

Wyrok z dnia 25 maja 1994 r.

II PRN 2/94

Roszczenie górnika inwalidy III grupy wskutek wypadku przy pracy o rentę uzupełniającą byłoby uzasadnione, gdyby renta wypadkowa oraz zarobki, które górnik mógłby osiągnąć dzięki zachowanej częściowo zdolności do zatrudnienia, były w sumie niższe niż hipotetycznie wyliczona emerytura górnicza.

Przewodniczący SSN: Krzysztof Kolasiński (sprawozdawca), Sędziowie SN: Stefania Szymańska, Maria Tyszel,

Sąd Najwyższy przy udziale prokuratora Jana Szewczyka, po rozpoznaniu w dniu 25 maja 1994 r. sprawy z powództwa Zdzisława M. przeciwko Kopalni Węgla Kamiennego "K." w K. o rentę uzupełniającą z tytułu wypadku przy pracy, na skutek rewizji nadzwyczajnej Ministra Sprawiedliwości [...] od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 30 czerwca 1993 r. [...],

o d d a l i ł rewizję nadzwyczajną.

U z a s a d n i e

Zdzisław M. żądał w pozwie z dnia 11 czerwca 1991 r. zasądzenia od kopalni węgla kamiennego "K." w K. renty uzupełniającej w wysokości 2.000.000 zł, poczynwszy od 1 stycznia 1990 r. Pracując w pozwanej kopalni jako górnik dołowy powód uległ w dniu 29 października 1982 r. wypadkowi przy pracy i doznał uszczerbku na zdrowiu. Po upływie sześciomiesięcznego okresu leczenia i pobierania zasiłku chorobowego został zakwalifikowany do III grupy inwalidów i pobiera od tego czasu rentę inwalidzką z wypadku przy pracy według III grupy inwalidów. Wysokość renty jest znaczenie niższa od wynagrodzenia pobieranego przez górników na porównywalnych stanowiskach pracy. Dochodzona renta od zakładu pracy miałaby wyrównać poziom pobieranej przez powoda renty wypadkowej do poziomu zarobków górniczych.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach wyrokiem z dnia 5 marca 1993 r. oddalił powództwo. Sąd Wojewódzki ustalił, że powód po przyznaniu renty wypadkowej był zatrudniony do 1989 r. jako łązienny. Z

zatrudnienia tego zrezygnował, gdyż nie odpowiadały mu warunki pracy. Strona pozwana zaproponowała wówczas powodowi zatrudnienie w wymiarze 1/2 etatu przy czyszczeniu wagonów. Propozycji tej powód nie przyjął, gdyż był zainteresowany tylko zatrudnieniem w pełnym wymiarze czasu pracy. Powód, urodzony w 1936 r., nabyłby z dniem 1 listopada 1987 r. prawo do emerytury górniczej, gdyby nie uległ wypadkowi przy pracy. Powód nie kontynuowałby zatrudnienia po osiągnięciu wieku emerytalnego z uwagi na stan zdrowia. Pobierał już bowiem w latach 1975-1980 r. rentę inwalidzką z ogólnego stanu zdrowia. Sąd ustalił na podstawie opinii biegłego, że hipotetycznie wyliczona emerytura nie przewyższałaby wysokości renty wypadkowej wraz z wynagrodzeniem za pracę na 1/2 etatu przy czyszczeniu wagonów. Na tej podstawie przyjął Sąd Wojewódzki, iż powód nie poniósł szkody, która nie byłaby kompensowana przyznaną mu rentą wypadkową. Powód miał bowiem zapewnioną możliwość dorobienia w drodze zatrudnienia na 1/2 etatu tej części utraconego zarobku, której nie kompensuje renta wypadkowa obliczona według III grupy inwalidów.

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach wyrokiem z dnia 30 czerwca 1993 r. oddalił rewizję powoda. Sąd Apelacyjny podniósł, iż powód jako inwalida III grupy posiada określone możliwości zarobkowania. Roszczenie o rentę uzupełniającą byłoby uzasadnione dopiero wtedy, gdyby zarobki osiąmane przy wykorzystaniu zachowanej zdolności do pracy wraz z pobieraną rentą wypadkową były niższe od hipotetycznie wyliczonej emerytury górniczej. Tymczasem Sąd Wojewódzki ustalił w sposób nie budzący wątpliwości, w drodze dowodu z biegłego, iż ta hipotetycznie wyliczona emerytura górnicza byłaby niższa od sumy renty wypadkowej i wynagrodzenia na 1/2 etatu przy czyszczeniu wagonów.

Minister Sprawiedliwości w rewizji nadzwyczajnej z dnia 29 kwietnia 1994 r. zarzucił temu wyrokowi rażące naruszenie prawa, a zwłaszcza art. 444 § 2 k.c. i art. 3 § 2 k.p.c. oraz naruszenie interesu Rzeczypospolitej. Rewizja wnosi o uchylenie zaskarżonego wyroku i poprzedzającego go wyroku Sądu Wojewódzkiego i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu-Sądowi Pracy w Gliwicach do ponownego rozpoznania.

W rewizji nadzwyczajnej wywodzi się, iż dochodem powoda, gdyby nie uległ wypadkowi przy pracy byłoby wynagrodzenie pobierane po 1 stycznia 1990 r. na stanowisku zajmowanym przez niego przed wypadkiem przy pracy, a nie hipotetycznie wyliczona emerytura. Sąd zaś nie ustalił, jakie wynagrodzenie osiągałby powód na stanowisku jakie zajmował on przed wypadkiem, po 1 stycznia 1990 r. W uzasadnieniu rewizji zwraca się uwagę, że do przyjęcia poglądu Sądu, należałoby jednak jeszcze raz rozważyć, czy powód przeszedłby z dniem 1 listopada 1987 r. na

emeryturę górniczą. Szkoda powoda wyrażałaby się wtedy w różnicy między hipotetyczną emeryturą a pobieraną rentą inwalidzką, bez uwzględnienia wynagrodzenia na 1/2 etatu przy czyszczeniu wagonów. Nie można bowiem wymagać od emeryta aby dodatkowo pracował.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Rewizja nadzwyczajna nie ma uzasadnionych podstaw. Zaskarżony wyrok nie narusza rażąco prawa, ani interesu Rzeczypospolitej. Sąd Wojewódzki przeprowadził należycie postępowanie dowodowe dla ustalenia wysokości szkody, nie zrekompensowanej przyznaną powodowi rentą wypadkową według III grupy inwalidów. Ustalenia Sądu Wojewódzkiego, iż powód miał możliwość zrekompensowania utraconej części dochodu poprzez podjęcie proponowanego mu zatrudnienia na 1/2 etatu, przy czyszczeniu wagonów nie budzą zastrzeżeń. Przekonywująco Sąd ustalił, iż powód pobierałby od listopada 1987 r. górniczą emeryturę i wobec tego hipotetycznie wyliczona emerytura górnicza stanowi dochód utracony przez powoda. Wysokość tej emerytury nie przewyższałaby jednak wysokości pobieranej przez powoda wypadkowej renty inwalidzkiej, uzupełnionej wynagrodzeniem z tytułu proponowanej mu przez pozwanego pracy w wymiarze 1/2 etatu. Pracę tę powód może wykonywać przy wykorzystaniu zachowanej częściowo zdolności do zatrudnienia.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 421 § 1 i 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

=====